

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **R. D.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
w Izbie Karnej w dniu 16 lutego 2021 r.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 3 sierpnia 2020 r., sygn. akt II AKa (...),
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 19 grudnia 2018 r., sygn. akt V K (...),

1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciąża skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Przedmiotem rozpoznania na posiedzeniu była kasacja od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 3 sierpnia 2020 r., sygn. II AKa (...), wniesiona przez obrońcę R. D., który zaskarżył to orzeczenie w całości i zarzucając:

„1. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na nierozważeniu w sposób kompleksowy i rzetelny zarzutów apelacji oraz nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli instancyjnej, co doprowadziło do przeniesienia błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności co do okoliczności stanowiących podstawę przypisania skazanemu

sprawstwa oraz przeprowadzenie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w efekcie czego utrzymany w mocy został niesłuszny wyrok Sądu I instancji uznający winę R. D. Sąd odwoławczy jako sąd kontrolujący przede wszystkim prawidłowość orzekania sądu pierwszej instancji, obowiązany jest rozważyć wszystkie zarzuty oraz wnioski sformułowane środkiem odwoławczym i, o ile utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie, powinien wykazać, dlaczego zarzuty skarżącego ocenił jako nietrafne, co jednak w niniejszej sprawie potraktowane zostało bardzo ogólnikowo.

2. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 438 pkt 3 k.p.k. poprzez błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegające na przyjęciu, iż R. D. swoimi działaniami wyczerpał znamiona czynów zabronionych wskazanych w zaskarżonym wyroku tj. art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż w/w nie był osobiście zaangażowany w przestępczy proceder spółki C. z siedzibą w W..

3. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na nie swobodnej, ale całkowicie dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza w zakresie oceny zeznań świadka J. P. i wyjaśnień A. D. w części, w której twierdziła ona, iż R. D. nie był zaangażowany w przestępczy proceder spółki C., a osobą wydającą jej polecenia była M. N., których zarówno Sąd I, jak i II nie obdarzył walorem wiarygodności, nie uzasadniając tego w żaden zgodny z zasadami logiki sposób.

4. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. art. 4 k.p.k., który nakazuje organom prowadzącym postępowanie karne badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, gdzie w przedmiotowej sprawie zarówno Sąd I Instancji, jak i Sąd II Instancji nie uwzględnili okoliczności przemawiających na korzyść R. D.

5. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. art. 5 k.p.k., który wyraźnie statuuje zasadę in dubio pro reo, jako regułę oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, nie zaś regułę pozwalającą na tworzenie przez sąd hipotez, aczkolwiek logicznych i możliwych, jednak nie opartych na zgromadzonych dowodach - wobec ich braku w tym zakresie”,

wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy właściwemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie rozważań dotyczących rozpoznawanej kasacji należy zauważyć (nie bez pewnego zażenowania), że jej Autor zaznaczył na wstępie, iż „zakresem zaskarżenia objęta jest całość wyroku”. Tymczasem Sąd Apelacyjny w (...) w punkcie 2. tiret 2. zaskarżonego wyroku uniewinnił (podkreślenie SN) „oskarżonego R. D. od popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 284 § 1 k.k.”. Wprawdzie brak konkretnych zarzutów kasacji dotyczących tego postąpienia Sądu Apelacyjnego pozwala na uznanie cytowanego sformułowania jako lapsusu językowego, tym niemniej jego umieszczenie wpisuje się w ogólny poziom ocenianego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Już bowiem na wstępie podkreślenia wymaga, że tylko zarzut opisany w punkcie 1. kasacji zachowuje pozory prawidłowo (formalnie) skonstruowanego zarzutu kasacyjnego. Jednak powiązanie naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. z art. 7 tego Kodeksu, którego Sąd Apelacyjny nie stosował, przesądza o oczywistej bezzasadności tak sformułowanego naruszenia prawa przez Sąd ad quem.

Natomiast pozostałe zarzuty kasacji nie próbują nawet usytuować kwestionowanych postąpień Sądu odwoławczego w ramach szczególnego, nadzwyczajnego przecież środka zaskarżenia, nadając im wprost formę

względnych przyczyn odwoławczych i sprowadzając Sąd Najwyższy do roli sądu trzeciej instancji – nieznanego aktualnie obowiązującej procedurze karnej.

Powracając zaś do poszczególnych zarzutów sformułowanych w kasacji obrońcy skazanego R. D., należy ponownie stwierdzić, że nietrafny jest zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. Jedynie dla przypomnienia zasygnalizować należy, że przepis ten może być naruszony tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie ustosunkuje się do określonego zarzutu wskazanego w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II KK 127/12, Prok. i Pr. - wkł. 2013, z. 5, poz. 19). Tymczasem skarżący podstawy tego zarzutu upatruje w rzekomo wybiórczym i powierzchownym rozpoznaniu apelacji. Analiza „formularzowego” uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, a więc z założenia zwięzłego, wskazuje zaś na odniesienie się przezeń do każdego zarzutu apelacji. Natomiast okoliczność, że wywody te nie satysfakcjonują skarżącego, który prezentuje odmienny punkt widzenia dotyczący R.D. i jego roli w funkcjonowaniu „Spółki C.”, nie daje podstaw do zakwestionowania przez sąd kasacyjny skarżonego orzeczenia.

W procedowaniu Sądu Apelacyjnego w K. nie sposób też doszukać się naruszenia zasady określonej w art. 7 k.p.k.

W swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że skuteczne podniesienie pod adresem sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. możliwe jest, co do zasady wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia Sądu pierwszej instancji lub też nowe ustalenia faktyczne, naruszając przy tym określoną w powołanej normie zasadę swobodnej oceny dowodów (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03; z dnia 4 maja 2005 r., II KK 399/04; z dnia 6 marca 2007 r., IV KK 362/06). W omawianym przypadku Sąd odwoławczy nie poczynił odmiennych ustaleń faktycznych i zaaprobował ocenę dowodów, a w konsekwencji ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd a quo. Przeprowadzona w tym zakresie analiza jest - wbrew twierdzeniom skarżącego - logiczna, spójna, konsekwentna i brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, aby miała ona charakter dowolny. Ten wywód dotyczy, co oczywiste, części

zaskarżonego wyroku utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu pierwszej instancji. Tam bowiem gdzie Sąd ad quem nie podzielił ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy albo w ślad za apelacją stwierdził naruszenie przepisów procedury, jednoznacznie dał temu wyraz, bądź to uniewinniając oskarżonego, bądź wskazując, że owe naruszenia przepisów procesowych nie spowodowały zmian oczekiwanych przez apelującego z uwagi na brak wpływu tych uchybień na treść wyroku.

W odniesieniu do zarzutów opisanych w punktach 2 – 5 kasacji powtórzyć należy, że obrońca R. D. nie dostrzegł, iż przepisy art. 438 k.p.k. nie mogą stanowić podstawy zarzutów kasacyjnych, bowiem zawierają one jedynie katalog przyczyn odwoławczych, uzasadniających uchylenie lub zmianę orzeczenia w postępowaniu odwoławczym, w razie ich stwierdzenia. Nie wystarczy zatem wskazanie, że w toku postępowania doszło do obrazy przepisu procedury karnej, tj. art. 438 pkt 2 k.p.k. czy art. 438 pkt 3 k.p.k. Niezbędne jest bowiem podanie konkretnego przepisu, który w ocenie skarżącego został naruszony, i to rażąco, a następnie wykazanie, iż naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku. Tego, niestety, elementu kasacja nie zawiera, prezentując jedynie własny, subiektywny, oderwany od realiów sprawy punkt widzenia.

Unormowanie wynikające z treści art. 4 k.p.k. formułuje jedną z naczelných zasad procesu o charakterze dyrektywy ogólnej, stąd też jego naruszenie nie może stanowić samodzielnej podstawy środka odwoławczego. Respektowanie zasady bezstronności gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich obrazy może uzasadniać zarzut. Niezależnie jednak od tej ogólnej konstatacji, Autor kasacji nie wykazał braku bezstronności Sądu Apelacyjnego w (...) Nie może o tym świadczyć częściowe nieuwzględnienie apelacji obrońcy R.D. W tym miejscu wypada jedynie zauważyć, że część zarzutów apelacji znalazła uznanie Sądu ad quem, a jedynie brak wpływu stwierdzonych naruszeń na treść wyroku sprawił, że owe uchybienia nie spowodowały dalszej jeszcze korekty zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji.

Autorowi kasacji umknęło także i to, że nakaz rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, o którym mowa w art. 5 § 2 k.p.k., jest

skierowany do organów prowadzących postępowanie karne. Oznacza to, że organ postępowania ma obowiązek postąpienia zgodnie z omawianą zasadą jedynie wówczas, jeśli to on poweźmie wątpliwości, których nie można usunąć.

Te uwagi stanowią odpowiedź na zarzuty sformułowane w kasacji, mimo że w jej uzasadnieniu zostały zupełnie pominięte. Pewne hipotezy, domysły, spekulacje zawarte w uzasadnieniu kasacji, w zupełnym oderwaniu od sformułowanych w niej zarzutów nie pozwalają na głębszą ich analizę i powodują uznanie ich za oczywiście bezzasadne.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.